

## STANISŁAW JADCZAK

ur. 1947; Trawniki



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Relacje. Tygodnik Wschodni, Kamena (dwutygodnik), Hosznia Ordynacka, Huta Turobińska, Ewa Czewińska, Marek Adam Jaworski, Franciszek Piątkowski, Waldemar Sulisz, Roman Tokarczyk

### Powstanie "Relacji"

Franio wrócił do Lublina. Początkowo nie bardzo miał gdzie pracować. Trochę pracował w „Sztandarze” potem się spotkał z Ludwikiem [własc. Jan] Czogałą. To był dyrektor WSK w Świdniku w czasie słynnych strajków, który jako jedyny chyba wtedy z tych menedżerów partyjnych strajkujących zakładów w Polsce powiedział władzy ludowej: „Nie. Ja jestem z robotnikami” Za to, oczywiście, przestał być [dyrektorem]. Ale ponieważ był dyrektorem wielkiego zakładu lotniczego, który miał kontakty w całym świecie, w RWPG, to szybko się przestawił na prywatną przedsiębiorczość, na biznes i założył przedsiębiorstwo „Agrohansa” w Lublinie słynne w tamtych latach. „Agrohansa” chciała wykorzystać potencjał surowcowy Lubelszczyzny i eksportować na zachód [produkty] naszego rolnictwa. Stał się wtedy czołowym kapitalistą Lubelszczyzny. Z kontem i siedzibą spółki w Luksemburgu. I w pewnym momencie, spotkał się z Franciszkiem. Franciszek go przekonał, że taka nowa, wielka firma wchodząca na rynek powinna mieć własną prasę., Czogała dał się na to namówić i tak powstały „Relacje” Początki były takie, że właśnie została zlikwidowana „Kamena” A do zlikwidowania „Kamena” przyczynił się Franio, który w sposób bardzo taki, można powiedzieć, dobitny zaatakował Marka Jaworskiego. Że „Kamena” jest passé, że „Kamena” przestała być „Kamena” A Franio był naczelnym w „Relacjach” i zaczął robić to, co zawsze. Czyli zaczął ściągać najlepsze pióra, żeby zrobić z „Relacji” klasyczny lubelski tygodnik reportażowy. Więc ściągnął tam przede wszystkim Wlazłowską. Ściągnął Ewę Czerwińską, którą też bardzo mocno wylansował. Ściągnął Sulisza. Byli jeszcze tacy ludzie, jak Lech Przychodzki. Ale „Relacje” to był już czas rynkowy i, niestety ludzie tego nie kupowali. Zaczęły się kłopoty finansowe, zaczęły się problemy z Czogałą. Franio się z Czogałą rozstał. Ja też napisałem w „Relacjach” parę ciekawych tekstów. Między innymi taki tekst, który nawet potem się znalazł w leksykonach – „Czerwona Moskwa i biały Londyn” o dwóch

wsiach na Roztoczu: Hosznia Ordynacka i Huta Turobińska. Huta była czerwona w czasie wojny i po wojnie, a Hosznia była akowska. I to się tak zapętiło, że aż doszło do pacyfikacji Hoszni spowodowanej przez ludzi z PZPR, PPR i AL, z UB. były ofiary. To były takie nieciekawe historie. Pan profesor Ryszard Tokarczyk z wielkim uznaniem przyjął ten tekst, napisał entuzjastyczne recenzje, bo gdzieś stamtąd pochodził, a nawet o tym nie wiedział. To się ukazało w „Relacjach” A to jeszcze był PRL.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-05-23, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Majdanik
<b>Redakcja</b>	Agnieszka Piasecka
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"